

## Buty z zakładu szewskiego



Obuwie od dawna towarzyszyło „ludzkiej stopie”.

Pierwsze informacje dotyczące butów pochodzą z egipskich grobowców. Były to proste sandały z papirusu, które sprawdzały się w ciepłym klimacie. Z kolei na północy, gdzie temperatura była niska, korzystano ze zwierzęcych skór, które owijano rzemieniem. Nie wszyscy wiedzą, że już w starożytności pojawili się szewcy. W Muzeum Historii Kielc posiadamy kilka par obuwia, wykonanych ręcznie. Co prawda nie pochodzą one z antycznych czasów, a z połowy XX w., ale i tak warto przyjrzeć się jak wyglądała praca rzemieślnika tworzącego buty.

Szewcy w swoich zakładach posiadali kopyta (forma na buta), szydła, szpilki. Początkowo wierzchy (cholewy) szyli sami szewcy, a następnie powierzono tę czynność wyspecjalizowanym rzemieślnikom, tzw. kamasznikom. Była to umiejętność niełatwa do opanowania. Buty szpilekowe – nazwa pochodzi od mocowania podeszw „szpilekami”, tj. ćwieczkami długości około 1,5 cm z drewna. Na kopyto czyli formę w kształcie stopy wykonanej z drewna (brzoza lub buk) przybijano paroma szpilekami tzw. „brandzel” czyli podpodeszwę – wewnętrzną część buta na której spoczywa stopa – ze skóry- rzemienia o grubości około 3 mm. Następnie naciągano na kopyto cholewkę przy pomocy szczypiec szewskich, przymocowując cholewkę – „szpilekując” prowizorycznie do kopyta gwoździkami długości około 3 cm, poprzez brandzel do kopyta. Modelowanie buta łączyło się z wielokrotnym wyciąganiem gwoździ, poprawianiem naciągu cholewki na kopycie i ponownym jej przyszpilowaniu. Po wymodelowaniu cholewki na kopycie zwalniano naciąg cholewki na czubku buta – nosku – i na napiętku, wkładając pomiędzy wierzchnią skórę cholewki, a tzw.

futrówkę - spodnią część cholewki z cienkiej białej skóry - utwardzenie z „wyszarfowanego” - odpowiednio zestruganego cienkiego rzemienia, usztywnianie, tj. nosek i napiętek.

Ze wspomnień p. Lecha Maciejewskiego.

Iwona Grabczak

